KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Grudnia. — Rok 1837. Poniedziałek. № 323. Jutro, Ś. Saba.

W kościele *Popaulińskim* Ś. DUCHA obchodzono wczoraj fest Ś. Franciszka Xawerego; Bractwo *niemieckie* wznowiło pamiątkę poświęcenia Świecy od morowego powietrza; w czasie summy licznie zebrani Amatorowie wykonali Mszą J. *Elsnera* in F. W kościele XX. *Augustjanów* z powodu Adwentu nie było muzyki, i przez cały Adwent nie będzie. W kościele XX. *Piiarów* wykonano Mszą J. *Elsnera* Nr 31 muzyki kościelnej tego kompozytora, Modlitwę na 5 głosów *Rosyniego*, i 2 Hymny do N. M. P. Józ: *Krogulskiego*. W kościele P. MARJI, młodzi Amatorowie wykonali śpiewy różnych kompozytorów; szczególniej z rokuiącym talentem ieden z nich Offertorjum solo na sopran ułożone wykonał. — Wczoraj iak zwykle w niedziele, JOO. Xtwo Jchmość *Warszawscy* przyjmowali na wieczornej zabawie grono znakomitych osób płci obiej. — *Bank Polski* ogłosił: „Gdy niektórzy właściciele papierów publi: zastawiwszy ie w Banku, pomimo zastrzeżeń w dowodach, zaniedbali wykupić ie w terminie oznaczonym, przeto Bank ostrzega kogo się to tyczyć może, iż ieżeli takowe zastawy niezwłocznie wykupione nie zostaną, sprzedaż ich na zaspokoienie poczynionych zaliczeń, za pośrednictwem przysięgłych meklerów nastąpi.“ — Zawiadomiono, że ołowiane wyrobki mogą być wprowadzane z Cesarstwa do Królestwa i nawzaiem, za opłatą celną po 10 kopiiek sr: od puda, zaś ołów niewyrobiony po 2 i pół kopie: sr: od puda. Może być wprowadzany z Cesarstwa do Królestwa i nawzaiem, szuwax do obuwia, za opłatą cła po 8 kop: sr: od puda. — Przymrozki, na przemian śnieg z deszczem, a ciągłe błoto, oto od nieiakiego czasu nowiny Warszawskie; smutna to iuż pora roku w której trzeba mrozu sobie życzyć aby mieć pogodę. Wczoraj chociaż w dniu niedzielnym, ulice ogołocone były z zwykle napełniaiącego ie tłumu. Nabożeństwo ranne (roraty) po kościołach, licznych mimo słoty zgromadziło pobożnych. Po południu kilka powozów (między nimi uważano karetę elegancką iasno perłowego koloru, wewnątrz ponsowo wybitą), nieco dorożek powiozło amatorów muzyki, dobrych podwieczorków i kolacji do ogrodu P. *Oma* za Wolskiemi rogatkami. Warszawa ma teraz mnóstwo wędruiących talentów muzycznych, którzy grą swoią uprzyiemniaią miejsca zgromadzeń publicznych, i nie ieden wieczór tym sposobem wesoło zaiąć potrafią. O modach nie możemy wiele donieść, bo ie słota ciągle w zamknięciu trzyma, mimo tego toalety Dam w teatrze wielkim były bardzo gustowne; boa i mantylki obszywane łabędziami, zawsze doskonale się noszą i nie iednej pięknej i różowej twarzyczce ieszcze większego powabu nadaią. Kapotki atłasowe brązowe i ciemno zielone z fontaziami miało kilka Dam, ale najwięcej było czepeczków tiulowych obgarnirowanych girlandą z kwiatów i ozdobione długiemi końcami blondynowemi i tiulowemi. Ubiory mężczyzn nic zbytnie nowego nieprzedstawiaią; włosy coraz bardziej rosnąc, coraz staranniejszego wymagaią utrzymania, PP. Fryzjery Klemens *Kraciński* mieszkaiący przy ulicy Miodowej, i Teodor *Sniechowski* na Podwalu pod Nr 519, doskonale ie układaią. Modniarki tutejsze zajmuią się iuż przygotowaniami ubiorów na wielkie bale, które w końcu miesiąca bieżącego danemi będą. W wielkim teatrze napełnionym Publicznością, po *Warjatce* przywołana JPani *Halpert* 3-kroć, a po *Styryjczykach* JPani *Koss*, JPanna *Gwozdęcka*, JPP. *Morys* i *Turczynowicz*. W Rozmaitości po *Krętoszu* (danym zamiast *Florka*) JPan *Maieski*, po *Teobaldzie* JPanna *Daszkiewicz*

i JP. *Jasiński*, a wszyscy po *Szpadzie moiego ojca* ciągle przyjmowanej z zadowoleniem i przedstawianej wybornie.

Z powodu zbliżaiących się Świąt *Bożego Narodzenia*, skład fabryki wyrobów metalowych i lakierowanych na rogu ulicy Sto Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nr 1337, przysposobił znaczny zapas rozmaitych *Zabawek dla dzieci*, a mianowicie znajduią się Huzary, Ułani, Turcy, Rycerze, Piechota, Armaty, Wozy amunicyjne i bagażowe, Polowania, Menażerje, Ubiory narodów, Ogrody, Drób, Karuzele, Karety, Karykle, Bryczki, rozmaite Wozy, i t. p. Dla małych Gospodyń zrobiono kompletne Kuchnie we wszelkie sprzęty zaopatrzone, tudzież osobno Sprzęty kuchenne, Tacki małe, Lichtarzyki, i t p. Wszystkie te Zabawki przedaią się w pudełkach zawieraiących komplety różnej objętości, na każdem pudełku wypisana iest liczba sztuczek w niem się znajduiących, tudzież cena ile możności umiarkowana lecz stała. Kupuiącym do handlu partjami ustępuie się znaczny procent.

(Art. nad.) Nowy smutek dotknął Rodzinę *Kuszewskich!* ieszcze nie otarła łez po zgonie JW. Jana *Kuszewskiego* b. Referendarza, męża cnot niezrównanych, kiedy w 3 miesiące utraciła bliskiego krewnego w osobie W. Alexandra *Kuszewskiego*, Obywatela Guberuji Krakowskiej, Dziedzica Dóbr *Biegunowa*. Głosić przymioty po zgonie, a czasem mniej zasłużone, iest próżnością; ale dać poznać ostatnie Rady ojca familji, prowadzącego najcnotliwsze i bez skazy życie, może stać się korzyścią dla wielu, a tem samem winny być publicznie znane. Alexander *Kuszewski*, czuiąc się bliskim śmierci, najprzód dopełnił obowiązku Chrześcjanina, przywołał strapioną żonę i 2ie małoletnich dzieci, oznajmił o bliskiem rozłączeniu się z niemi iak równie i przyiaciołmi otaczaiącemi Go, uwiadomił o ostatniej swej woli testamentem wzorowo uskutecznionej, udzielił wszystkim Ojcowskiego błogosławieństwa a w końcu, pełnym ieszcze mocy, ozwał się głosem: „Żono i Matko! kiedy NAJWYŻSZEMU podoba się, powołać mnie do innego życia, na ciebie zlewa ten wielki, nader wielki obowiązek wychowania tych dzieci, od ciebie zawisło szczęście lub zguba ich; ucz ie przeto czcić BOGA, szanować prawa, kochać bliźniego, wpaiaj w serca młodociane miłość bratnią, strzeż namiętności, obrzydzaj chciwość, zamiłuj w pracy, te to są drogi, któremi prowadząc dzieci, zjednasz ich miłość dla siebie, a szacunek od towarzystwa dla którego masz ie ukształcić“, i skonał. Takim był ten wzorowy Ojciec, którego życie i zgon zostawią na zawsze pamięć niezatartą w sercach rodziny i tych co Go z bliska znali. *L. K.*

Francja.— Królewiczowie Xiążęta *Nemur* i *Żuewil* za swoim powrotem do Algieru zostali przywitani hukiem armat. — Jenerał *Negrje* mianowany naczelnikiem prowincji *Konstantyny*. — Gazeta Francuzka zapewnia, że hiszpański Jenerał *Kordowa* 24 z. m. wyiechał z Paryża do Hiszpanji, dla objęcia naczelnictwa po Jenerale *Espartero*. — Król 24 z. m. udzielił posłuchanie Posłowi Portugalskiemu, Wice-hrabiemu *Karreira*, i otrzymał od tegoż zawiadomienie od Królowej Portugalskiej o narodzeniu się iej następcy tronu Xcia *Piotra Alkantari*. — Poseł Austrjacki Hra: *Appony* wrócił z całą rodziną do Paryża. — Xżę *Talejrand* znowu iest zdrowiuteńki. — List prywatny z *Algieru* datowany 14 z. m. wystawia trudy, iakie wojsko musiało znosić w powrocie z Konstantyny do Bony. Królewi: Xżęta *Nemur* i *Żuewil* (drugi lubo sam cierpiący) sami pomagali do przeniesienia chorych żołnierzy do lazaretów. Przez czas tego odwrotu z Konstantyny, wiele żołnierzy umarło na cholerę, lecz w miarę oddalenia się od teraźniejszej siedziby tej plagi, umniejszała się i liczba chorych. — Z *Tulonu* donoszą, że powszechnie utrzymuią, iż missja P. *Delari* do Afryki, złej iest wróżby, gdyż Pułkownik *Delari* już nieraz przyjmował zlecenia, przez które Fran-

cuzi tylko doznawali strat w Afryce. — Hrabina *Damremą* przybyła do *Paryża*.

Hiszpanja. — Ogłoszono rozporządzenie rządu Królowej, mocą którego zakazanem iest nabywanie obcych okrętów woiennych dla służby kraiu. — Zbiiaią wieść iakoby Nawarra, Biskaia i Gwipuzkoa chciały się odłączyć od *Don Karola* i ogłosić się niezawisłemi, podobnież zbiianą iest pogłoska, że Jnfant *Don Sebatjana* popadł u niego w niełaskę. — *Martinez de la Roza* miał napisać bardzo interesuiącą powieść pod tytułem *Donna Jzabella*. — Baron *los Walles* ma być wysłany od *Don Karola* z szczególną missją do Niemiec. — Brygadjer Leon *Irjarte* także miał być rozstrzelany w *Pampelunie*, zaś Pułkownik *Pina* schronił się ucieczką. — Wznawiaią się oskarżenia, że *Mendizabal* przywłaszczył sobie kosztowności kościelne. Przyiaciołka iego *Donna Argeles* ma nosić przepyszny naszyjnik z pereł, który dawniej należał do kościoła katedralnego w *Toledo*.

Anglja. — Na posiedzeniu izby wyższej dnia 24 z m. przedstawił Kanclerz wniosek przyięty iuż w izbie niższej względem zniesienia areesztu za długi, ieśli przytem nie zachodzi oszustwo. — Królowa przyięła opiekę nad towarzystwem przyiacioł dzieci. — Hrabia *Granwil* po powrocie z *Paryża* doznał tak gwałtownego napadu podagry, że nie przedstawił się ani w parlamencie, ani przed Królową. — Ponieważ wielu żołnierzy pozwoliło sobie w piiaństwie ranić bagnetami przy wydarzonych kłótniach, a co niedawno nawet stało się przyczyną śmierci zranionej osoby; przeto Naczelny Wódz Lord *Hill* zakazał żołnierzom noszenia broni w czasie gdy nie są na służbie. — W obu izbach parlament: zajmuią się czynnie doprowadzeniem do skutku proiektu o nadaniu swobód niewolnikom w osadach. — P. *Waghorn* tak dokładnie urządził żeglugę parową do wschodnich Jndji, że podróż z Europy można odbyć w przeciągu dni 45 do 52. — Jle Rząd teraźniejszej młodej Królowej ma poważania, dowodzi to, że w Jzbie niższej gdy wotowano na adres, było przeciw głosów 20 a za adressem 500.

Rozmaitości. — Kapitan *Marrjat*, który zwiedził wodospad *Niagary*, napisał w książce podróżnych przechowywanej w domku niedaleko tego wodospadu, że po długiem i skrupulatnem rozważaniu przekonał się, iż gdyby kto wpadł w tę wodę, nie mógłby ujść bez szwanku. — Niedawno zdarzył się w banku *bengalskim* zastanawiaiący przypadek. Kraiowiec chciał zmienić kilka biletów kassowych na których nie było podpisów, lubo że reszta liter na biletach były w zupełnym porządku. Nie chciano właścicielowi ich zmienić, że zaś tenże dla swoiej uczciwości wolny był od wszelkiego podejrzenia, przeto w banku samym rozpoczęto iak najściślejsze śledztwo. Zapytano więc właściciela, zkąd bilety mu się dostały, na to odpowiedział, że przez długi czas były przechowywane w szkatule miedzianej. Metal ten zniszczył litery pisane, zaś drukowane zostały w całości. — Dawny 98cioletni Wachmistrz w służbie hollenderskiej, a teraz Wieśniak w *Wejsenbach* ożenił się w tych dniach z 30toletnią panną. — W *Paryżu* ma być wydawana literacka gazeta niemiecka. — W *Rio Janeiro* poiedynkowali się 2aj lekarze: aleopatyk i homeopatyk. Homeopatyk został zabity, gdyż nie mógł wytrzymać zbyt mocnej dozys prochu. — W tych dniach przyszedł młody człowiek do apteki Pana *Ward* w *Londynie*, z żądaniem aby mu sprzedał nieco arszeniku, z którego chce przygotować truciznę dla szczurów. Aptekarz widząc ponurą postać kupuiącego, przez kilka chwil wahał się, nakoniec dał mu proszek i przyiął zapłatę. Młody człowiek spiesznie wstępuie do bliskiej szynkowni, każe sobie dać szklankę ciepłego piwa, wsypuie proszek i wychyla; gorący żar natychmiast go trawi, dopiero zaczyna żałować samobójstwa i śpiesznie posyła po Pana *Ward*, aby mu dał środek na połknięty arszennik, P. *Ward* nadchodzi i rzecze spokojnie: „Poznałem twój zamiar, a

przeto sprzedałem ci tylko kremortartari, która cię fizycznie i moralnie przeczyści." Młody człowiek ochłonął ze strachu, ale za to się zawstydził, gdy się obecni śmieli do rozpuku.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Renne Jenerał-Maior z Nowogieorgiewska; Mąkolski Felix Dzie: z Libiszowa; Dłuski Tom: Dzie: z Borzechowa; Wysocki Win: Dzie: z Gub: Grodz:; Podczaski Kacper Dzie: z Siedleckiego.

DONIESIENIA.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w dniu 23 Listopada/5 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr 766, przy ulicy Elektoralnej, drogą publicznej licytacji sprzedane będą Ruchomości iako to: Pościel, Bielizna damska i mezka, Garderoba, wszelkie Sprzęty gospodarskie, Meble, etc; tudzież dwie Krowy dojne, a to za gotowe natychmiast płacić się miane pieniądze. Podpułkownik *Stępkowski*, Kommissarz Administra: Cyrku: 7 i 8.

W dniu 4 i 5m b. m. to iest: w Poniedziałek Wtorek, z rana od godziny 8mej do 12tej, będą sprzedawane MEBLE rozmaite, Naczynia kuchenne i t. p. rzeczy, z wolnej ręki, pod Nr 220 i 1, przy ulicy Mostowej na 2em piątrze od frontu, z powodu wyiazdu.

Następuiące Bilety do 5 kl. 50 loterji, mianowicie: 2591, 92, 11,839, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 61, 15,429, 36,547, 48, 49, 50, i 5727, zaginęły. Interesenci zechcą się osobiście z temi Numerami do 4tej klas: uzyskanemi zgłosić i stawkę klassy 5tej opłacić. Wygrana iedynie pierwiastkowym graczom w kontroli zamieszczonym, wypłaconą zostanie, a dla zapobieżenia nadużycia, o zagubieniu tych Losów właściwa Władza już uwiadomioną została.

Do składu Herbaty i różnych Towarów rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu W. Dobrycza, nadszedł 4ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego z Kantoru braci Sapożnikowych. M. *Szyrokow*.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego nieobecnych Sukcessorów niegdy Jgnacego Rozmysłowskiego, byłego Podpułkownika b. Wojsk Polskich, i wskutku upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej, w dniu 23 Listopada/5 Grudnia r. b. i następnych, zawsze o godzinie 10 z rana, w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej pod Nr 495 położonym, mianowicie w mieszkaniu od ulicy Danielewiczowskiej, sprzedaną zostanie przez publiczną Licytacją za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze pozostałość po wspomnionym Rozmysłowskim składaiąca się: ze Sreber, Pierścienia brylantowego, Zegarka złotego, Mebli, Garderoby, Bielizny, i innych tym podobnych przedmiotów. *Wincenty Julicki* Reient.

MORELLI suszonych transport świeży nadszedł do Handlu Wincentego Pietrzyka przy ulicy Senatorskiej.

R. M. *Openhejm* Dentysta, zamieszkały na Kr: Przed: Nr 377, przeciw Nadwornego Pocztamtu, ma zaszczyt zawiadomić niniejszem prześwietną Publiczność, iż tak w swem, iako też żądaiącego iego pomocy pomieszkaniu ile Dentysta takową udzielać iest gotów; niemniej, iż osadza w ustach tak poiedyńcze, iakoteż całe rzędy zębów nieustępuiące w niczem co do ozdoby i użytku naturalnym; nareszcie, iż zęby naturalne wypróchniałe nieznoszące metalicznej plomby, iako to: platynowej, złotej i t. p. przez wypełnienie massą na ten cel sporządzoną, na długi czas do użycia zdatnemi czyni.

Dziś rano zimna 0. Wczoraj w połu: ciepła stopni 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*.

Jutro w czasie Obiadu grać i śpiewać będzie familja *Rudlerów* w Restauracji w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556.

Dziś na żądanie wielu Amatorów SEKSTET wokalno-instrumentalny, wykonanym będzie przez familje *Hessen* i *Echtermaier* od godziny 5 do 10 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godziny 6 do 10 w wieczór.

Dziś dany będzie WIECZÓR MUZYKALNY w Hotelu Lipskim, gdzie familja *Rudlerów* łagodną harmonją uprzyiemniać będzie; tam się przysposobiono w znaczny zapas gustownie i smacznie sporządzonych Potraw i rozmaitych Napoiów, świeżuchne Pączki, mała cena i rychła usługa, różne Sałaty, Galarety, Orszada, Lemonjada, zgoła co kto lubi. *Łencka*.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Kwiczoły skierniew:, Jndyk z roż: z sała:, Bigos hultaj:, Pekeflejsz z chrza: na gorąco, Kotlety cielę: bite: ze szczecza:, Potrawa z mleczek cielę:, Krupnik z perło: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Kotlet woło: z serdela:, Befsztyk z chrzą: fryzowa:, Jaia na buljonie. Podczas Obiadu familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.